

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI**
PIĄTKI. Prenumerata przyj-
muje się pod adresem do Wy-
dawcy Tygodnika w Peters-
burgu, lub do Ekspedycji
Gazet Petersburskiego Pocz-
tamtu, nadto we wszystkich
Pocztowych urzędach w Ce-
sarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rosyji
z pocztą, a w Stolicy, z
noszeniem do mieszkań, 15
rubli. **POŁROCZNA** 8 rubli
erebrem.

PIĄTEK, 27 Sierpnia.
8 Września.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 26 Sierpnia.
7 Września.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 22 Sierpnia, P. von Minkwitz, Je-
nerał-porucznik Królewsko-Saskiej służby, miał zaszczyt być
przedstawionym JJ. CC. WYSOKOŚCIOM NASTĘPCY CESA-
RZEWICZOWI i W. X. KONSTATYNOWI MIKOŁAJOWICZOWI.

Adjutant tegoż Jenerała, Porucznik von Minkwitz, rów-
nież miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. WYSOKOŚCIOM.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowi-
ści, z dnia 22 Sierpnia, w liczbie innych, awansowani zo-
stali, w pułkach Gwardyi CESARSKIEJ, do rang: Kapitana,
Sztabs-kapitani pułku Semionowskiego Mazaraki i Soroka;
Sztabs-Kapitana, Porucznicy: Preobrażeńskiego Gadon,
Semionowskiego Lachnicki, Pawłowskiego Stebut, Litew-
skiego Rosiński; Porucznika, Podporucznicy Izmańłowskie-
go Orłowski 1 i Małachowski; Podporucznika, chorąży
pułku Strzelców, bataljonowy adjutant Kwiciński.

— Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 14 Sierpnia, Jenerał-
adjutant, Jenerał-major Ogarew, Najłaskawiej mianowany
kawalerem orderu Św. Anny 1 klasy.

Ukazy Rządzącego Senatu.

(z 1 Departamentu.)

1.) 22 Lipca. O wykreśleniu ze służby i nieprzyjmowa-
niu do niej na przyszłość, ani od Korony ani od wyboru,
Kassjera Gospodarczego zarządu CESARSKIEGO S.-Peters-
burskiego Domu Podrzutków, urzędnika 8 klasy Macieja
Rukawisznikow, który został uznany winnym: 1) iż tak nie-
ostrożnie chował u siebie przyjęte z Kassy Zachowawczej
pieniądze w ilości 15,000 rubli sr. że takowe zostały u niego

skradzione; 2) że niedonosił o kradzieży i skrywał ją przez
przeciąg około dwóch lat, w nadziei że zdoła zwrócić tę
summę własnymi środkami; 3) iż nierzetelnie utrzymywał
xięgi przychodu i rozchodu pieniędzy i przedstawiał, dla po-
krycia deficitu, inne znajdujące się u niego pieniądze, za-
miast skradzionej summy.

2.) 26 Lipca. O nadaniu niektórych praw uczniom Ryz-
skiej szkoły handlowej żeglugi.

3.) 28 Lipca. Z ogłoszeniem Ustawy etatów Gubernijal-
nych i Prowincjonalnych (Областных) Budowniczych i Dro-
gowych Komisyj. (Etat ten liczy 28 osób w każdej Kom-
misji i obejmuje 8,728 rubli 20 kop. sr. rocznego wydatku.
Główniejsi urzędnicy, prócz Prezesa, którym jest zawsze Na-
czelnik gubernii, i Niezmiennego Członka Rady, którym jest
Pułkownik lub Podpułkownik Inżynierów Drog Kommuni-
kacyj, będą nadto, jako Członkowie Rady: Cywilny Urzęd-
nik (Гражданскій Чиновникъ) z płacą 900 rub. Guberni-
jalny Mierniczy (bez osobnej płacy), Gubernijalny Architekt
z płacą 900 rub. i Deputat od Szlachty, z płacą 571 rub.
sr. rocznie.) Pod wiedzę Gubernijalnych Budowniczych i Dro-
gowych Komisyj, poddają się wszystkie w guberniach i
prowincjach czyli obwodach Rządowe i publiczne gmachy
i budowy, (prócz niżej oznaczonych), oraz wszystkie gruntowe,
pocztowe, handlowe i wojenne drogi, gościńce i trakta, tu-
dzież mosty, przeprawy i inne na tychże drogach urządze-
nia, w moc Ustawy o Ziemskich powinnościach z roku 1851.
Do wiedzy Komisji nie należą gmachy i budowy Zarzą-
dów: Ministerstwa Dworu, Udziałów, Oświecenia, Marynarki,
Wydziału Duchownego, Wydziału Pocht, Domów Wychowa-
nia Podrzutków, Zarządu Żeńskich zakładów Wychowania,
należące do Gmin czyli Zgromadzeń Szlacheckich i Miejskich,
oraz, z Zarządu Ministerstwa Skarbu: Budowy zakładów
Górnicznych, magazyny Solowe, Wódczane sklepy, gmachy

Komor Celných i domy Kantorów Banku Handlowego; z Zarządu Ministerstwa Dóbr Państwa: zabudowania i lokale gromadzkie we wsiach Skarbowych, oraz gmachy zarządu Stadin Państwa; z Zarządu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, kościoły i kaplice obcych wyznań, należące do nich domy i budowy Seminarjane.

4.) *Tegoż dnia.* O przyjmowaniu na kaucyje w Skarbowych przedsięwzięciach i dostarczeniach akcyj Towarzystwa żeglugi parowej pod firmą *Mercury*, w ilości 150 rubli sr.

5.) *Tegoż dnia.* O prawach w służbie wojskowej dzieci kapłanów i dyakonów wyznań Prawosławnego i Ormiańsko-Gregoryańskiego. (Patrz № 63).

6.) *29 Lipca.* Z ogłoszeniem NAJWYŻEJ zatwierdz. w dniu 5 Lipca Zdania Rady Państwa, którym obowiązująca Ustawa o akcyzie od wyrabiania cukru z buraków, NAJWYŻEJ zatw. 23 Lutego 1848 roku, pozostawuje się w swej sile do czasu, aż dalsze rozwicie się tego przemysłu wskaże potrzebę Ministrowi Skarbu wniesienia nowych o tym przedmiocie przedstawięń.

7.) *7 Sierpnia.* O przysyłaniu do Kancellaryi Syberyjskiego Komitetu kopij rozkazów CESARSKICH, wydanych w sprawach dotyczących się Syberyi.

8.) *Tegoż dnia.* O składaniu do rocznych sprawozdań z czynności Zarządów Syberyi.

9.) *11 Sierpnia.* O rozciągnięciu na miasta niepowiatowe. (Защитный) mocy artykułu 33 XII Dalszego Ciągu Tomu Układu Praw. Ustawy o pożarach.

10.) *Tegoż dnia.* O środkach ulżenia rekrutom, prowadzonym partjami. W tym celu, w uzupełnieniu danych w tym względzie Instrukcyj, postanawia się z NAJWYŻSZEGO rozkazu z dnia 22 Lipca, co następuje: 1) Przy prowadzeniu rekrutów (pieszo, skarbowe i własne ich rzeczy mają być wiezione na furmankach, w jakowym celu brać po jednej jednokonnej furmance na każdych 12 rekrutów; 2) Jeżeli rekruci, wiezieni na furmankach, mają do odbycia 500 wiorst lub mniej drogi, w takim razie mają mieć dniówkę co dni sześć; jeżeli więcej, co dni cztery.

11.) O zmianach wprowadzających się w art. 2,425, 2,426, 2,427, 2,428 i 2,430 Ustawy Górniczej.

— W dniu 22 Lipca, wydany został od Ministerstwa Skarbu wyłączny na lat cztery przywilej Petersburskiemu kupcowi 2 Gildyi Bazylemu *Steling*, na wynalezioną przez fabrykanta *Engel*, machinę do tkania, tak urządzoną, że namotany na dwóch szpulach wątek przeprowadzany jest na przemian nad i pod nici osnowy, za pomocą obrotów kół, bez użycia berda, czyli tkackiego grzebienia.

DEPESZA DO XIĘCIA LIEWEN z Dnia 21 STYCZNIA 1830.

(Ciąg VI, Dokończenie.)

Wynagrodzenia pieniężne któreśmy otrzymali, są zresztą, tym mniej przesadzone, iż od samej Porty zależało sumę ich umniejszyć. Ofiarowaliśmy jej pokój w samej tej chwili

kiedy nas zmuszała do wypowiedzenia jej wojny; nie dała żadnej na to przełożenie odpowiedzi. Ofiarowaliśmy jej pokój, kiedy nasze wojska nie dalej były jak w dolinie Trajana. Propozycje nasze zostały odrzucone. Ofiarowaliśmy jej pokój po wzięciu Warny i prawie na własne jej żądanie. Dość było dla niej wiedzieć, że przystalibyśmy na układy, iżby niechcieć nawet ich wszczynać. Powtórzyliśmy jej wyrażenie tychże samych życzeń po stanowczej bitwie pod Kulewczą, i Porta je uchyliła. Nakoniec wtedy, kiedy nas już była zmusiła odbyć dwie kampanie, przejść Balkany, zająć Andrinopol i zawojować połowę Azji Mniejszej, w epoce kiedy już sama prawie we własnych oczach nie istniała, pełnomocnicy jej przyszli nakoniec roztrząsać i przyjąć traktat. Po walce tak uł.oreczywej, wynagrodzenie musiało, jakżeśmy uprzedzali, wzrastać w stosunku prostym przedłużenia wojny. Porta powinna była nawet we własnym interesie przeczuwać następstwa swoich wojowniczych pochopów i swego uporu w ich urzeczywistnianiu. Inaczej, zwycięstwo byłoby na jej stronie pozostało. Położenie Serbii i Xięztw nie zmieniało się, to cośmy zachowywali z podbić naszych, było nie nie znaczącem, cośmy otrzymali dla naszych poddanych i handlu, było tylko odnowieniem poprzednich konwencyj, prócz jedynie urządzenia objętości okrętów. Wolno więc byłoby Porcie napawać nas obelgami, łamać zawarte z nami traktaty, narażać pomysłność naszych prowincyj, zmuszać nas do prowadzenia z nią wojny, której słusność wszystkie Dwory stałego ładu i Austrya sama, uznały, przedłużać ją według swego upodobania, stawiać nas w najkrytyczniejszym położeniu względem Mocarstw, pozwolić nam podejść pod same bramy swojej stolicy; i nie doznać żadnej nawet przykrości za wszystkie te, które nam domierzyła i znaleźć się znova w tém samym położeniu, w jakim przedtém była, i zbierać ze swych niesłusznych zaczepek i ze swych porażek wszystkie te owoce, jakieby jej zapewniły polityka mądra lub opór szczęśliwy; mieć jednem słowem przywilej gwałcenia swoich zobowiązań, nie odnosząc ztąd żadnej kary, doświadczać największych klęsk, nie doznając ich skutków, narażać na wydatkowanie milionów, nie zwracając z nich ani jednego. Jej więc słabość więcej byłaby warta od naszej potęgi i jej klęski od naszych tryumfów. Wojna nicby ją nie kosztowała, bo wiadomo jak wojskom swoim płaci, a nas wycieńczyłaby z ludzi i pieniędzy. Dla niej okazywanoby współczucie, a nas częstowanoby samemi wyrzutami. Los oręża nie miałby dla niej niefortunnej strony, a nam przestałby przedstawiać pomyslną. Czyż w całej historii znajdzie się przykład podobnej prerogatywy? Takich to wszakże praw udzielenia domagają się od nas, kiedy chcą, iżbyśmy, obrażeni przez Rząd Turecki, zmuszeni do prowadzenia z nim wojny, nie odnieśli z zawartego pokoju żadnego wynagrodzenia i żadnej korzyści.

Cożkolwiek bądź, CESARZ winszuje sobie, iż Gabinetowi Londyńskiemu dał powód do zadowolenia, które ten Gabinet oświadcza z powodu zapowiedzenia, którym, z własnego

popędu, oznajmiliśmy, że się zgadzamy na zmniejszenie summy zwrotu naszych kosztów wojennych i na zmodyfikowanie rękojmi ich uiszczenia. Jego CESARSKA MOŚĆ trwa w tym zamiarze, i od samego Halil-paszy, spodziewanego niezwłocznie do Petersburga, zależeć będzie upewnić się o szczerości tych chęci. Jeżeli rozpocznie układy w takim duchu, w jakim powinny być prowadzone, jeżeli według brzmienia Konwencji dodatkowej do traktatu Andrinopolskiego spoleganie na wspaniałości N. PANA, nie omieszką przekonać się, że są dla Rządu Tureckiego środki łatwe umorzenia większej części swego długu, sprowadzenia do bardzo małego stopnia rękojmi wypłaty nieznacznej summy, która na niej policzać się może, i do rozdzielienia jej na raty, stosownie do własnego życzenia i możliwości. Dowie się nawet, iż, jeżeli na przyszłość polityka Sultana będzie okazywała przyjaźne dla Rosyi usposobienie, ta summa będzie mogła być jeszcze zmniejszoną i wprędce umorzona zupełnie. Ale jeżeli Halil-pasza zechce przemawiać w tak hardy sposób, jak mu to przepisują pewne instrukcje, kilku Dworom zakomunikowane, jeżeli da poznać zamiar Porty niewykonania traktatu Andrinopolskiego, jeżeli będzie obwiniał Monarchę, któremu Cesarstwo Otomańskie winne jest swoje ocalenie i domagał się jako prawa, tego co nie może być tylko skutkiem łaski; posłannictwo jego nie będzie miało żadnego powodzenia. Takowe jest całkowicie w ręku Porty.

20.) «Są inne jeszcze względy, które zasługują zwrócić uwagę J. C. Mości.

«Nie masz wątpliwości, że wypadek wojny, zmienia zupełnie wzajemne położenie stron wojujących, tak jednego względem drugiego, jak i względem Państw sąsiednich i reszty Europy; ta zmiana jest niejako, zgodzić się na to potrzeba, następstwem naturalnem walki nierównej; albowiem po wojnie, oznaczonej najświetniejszym powodzeniem z jednej strony, i ustawicznymi porażkami z drugiej, nierozsądnie byłoby mniemać, że obie strony mogą, pod wszystkimi względami, powrócić do dawnych swoich stosunków. Nie samym więc tylko warunkom pokoju, ale oraz i wypadkom wojny, powinniśmy przypisać zmianę, która się dokonała. Zkądkolwiek wszakże wynikła, oczywistość faktu wystarcza na usprawiedliwienie obawy Mocarstw, które zawsze żywo się interessowały zachowaniem systematu równowagi, zaprowadzonego w Europie skutkiem traktatu Paryżskiego i aktów Kongressu Wiedeńskiego. Te obawy znacznie powiększyć się muszą, kiedy widzimy, że prócz stanu słabości i zupełnego wycieńczenia Państwa Otomańskiego, nowe okoliczności są powołane do działania, w wyraźnym celu przyspieszenia i zapewnienia całkowitego rozprzężenia tego Państwa. Przykre położenie niepewności, oczekiwanie i obawa, muszą czuć się dawać w całej Europie. Projekta najprzeciwniejsze spokojowi powszechnemu, będą tém ośmielone, i Mocarstwa, dalekie od rozbrojenia się, będą zapewne myślały o pomnożeniu swoich przygotowań wojennych, a dziś już, jak na stan pokoju, zanadto rozległych.

Jedynie tylko przez szczerą chęć J. C. Mości uchylenia wszelkiego rozumnego powodu do podejrzeń i obaw; jedynie tylko przez rzetelne połączenie Jego usiłowań, z usiłowaniami Jego Sprzymierzeńców, ku ustaleniu i przedłużeniu pokoju, którego Europa dotąd używała, będziemy mo-

gli uniknąć grożących nam niebezpieczeństw. W tém zbawieniem dziele, CESARZ JMC zechce zapewne nie spuszczać z oka przykładu dostojnego Swego poprzednika, i przypomni sobie, że jakkolwiek była wielka sława Jego panowania, «ostatnie dziesięć lat Jego życia, poświęcone jedynie utrzymaniu pokoju, zapewniły mu ważne prawa do wdzięczności Europy.»

Co do 20. Zatrzymując pochód naszych zwyciężkich zastępów, oszczędzając stolicę Cesarstwa Otomańskiego, nie korzystając dla obalenia go, ze zgręczności, która nigdy niezdola już przedstawić się ani bardziej pociągającą, ani dogodniejszą, Rossya do największej oczywistości dowiodła, że pragnie rzeczywiście, jako to zawsze twierdziła, trwania tego Państwa. Chce ona nadto, iżby pozostało w pocie Państw niepodległych, gdyż powróciła mu wszystkie jego prowincje, i dziś jeszcze ofiaruje mu możność uiszczenia się bez trudności ze swych pieniężnych ciężarów. Ale Rossya nie może dozwolić, iżby Porta była sędzią we własnej sprawie, ani uznać wszystkie jej obawy za uzasadnione, wszystkie jej skargi jako prawne, bez wszelkiego rozbioru.

Wycieńczenie które nam niemniej dobitnie wystawiano przed wojną i które nie przeszkodziło jej ani wywołać tejże wojny, ani odrzucać przez ośmnaście przeszło miesięcy naszych przełożeń pokoju, jest więcej skutkiem nieładu, niż prawdziwego niedostatku zasobów.

Niechęć jej ludów, której kreślą nam obraz, nie jest naszym dziełem, i pochodzi z reform dokonywanych z okrucieństwem i z wojny, nierozważnie sprowadzonej.

Pragnienia chrześcijan, poddanych jej panowaniu, wynikają z jej krwawej polityki, ze scen okropności których Konstantynopol był teatrem od lat ośmiu, i z systematu, którego uporczywie trzymać się nie przestawała w sprawach Grecyi.

Nie na Rossyą spada odpowiedzialność podobnego rzeczy stanu; do Tureckiego to Rządu należy znaleźć nań lekarstwo.

Niechby mniej gnuśna administracja zastąpiła miejsce dotychczasowego nieładu, a zasoby nieomieszkają się rozwinąć.

Niech reformy będą posuwane bez barbarzyństwa, niech traktaty święcie będą szanowane, niech dążność Rządu zwróci się ku pokojowi, a niechęci ustąpią miejsca przyjaźniejszym uczuciom.

Niechaj Chrześcijanie, zamiast nienawisci i prześladowania mają bezpieczeństwo osób i własności, a śmiało zaręczamy, znając ich usposobienia, że radzi używać będą tej spokojności i mieszkać cicho w posiadłościach Porty.

Pod kilku temi głównemi względami postępowanie tureckiego rządu zaczyna być zadowalniającem. Sultán oświadcza że najwierniej wykonywać będzie traktat Andrinopolski. Układy któreśmy mieli przeprowadzić z Portą, dla spełnienia art. VII tego aktu, zostały uradzone bez sporu prawie. Część pierwszej raty, wypłat należnych poddanym J. C. Mości, zapłaconą została z wielką dokładnością. Postępowanie Dywanu względem Serbii jest takie, jakie wskazują i zdrowa polityka i ugoda z 2 (14) Września. Nakoniec, firman

amnestyi udzielony Chrześcijanom, w skutek tych samych układów, i sposób w jaki się zachowuje, nie pozostawiają nic do życzenia.

Byle Porta trzymała się nadal tego systematu i żeby rady które odbiera utwierdzały ją w tak zbawiennych chęciach, wszystkie obawy, o których nam mówią ustana, pokój na Wschodzie będzie ustalony, a pokój ogólny nowe w tém znajdzie rękojmię.

Nie wierzyliśmy nigdy i nie wierzymy żeby mógł być zakłóconym, gdyż zbyt wiele interessów skłania wszystkie Mocarstwa, a mianowicie Rosyję i Wielką Brytanię, do zachowania go i umocnienia. Najgorętszym życzeniem CESARZA jest trwanie jego przedłużać i taki też będzie nieodmienny przedmiot JEGO usiłowań. Gabinet Londyński z zupełnem zaufaniem liczyć na to może, z zaufaniem jakie mu natchnął szlachetny charakter CESARZA ALEXANDRA. J. C. Mość żywo uczuł hołd którym rząd angielski uczcił pamięć tego Dostojnego Monarchy. Też same widoki nie przestaną ożywiać CESARZA MIKOŁAJA. Pod JEGO Panowaniem, Rosya nie przestanie mieć na sercu spokojności Europy, i nie zstępując z wysokiego stopnia jaki jej łaska Boskiej Opatrzności naznaczyła, nie wchodząc nigdy w układ z zasadami rewolucyjnymi, nie pozwalając sobie nigdzie zachęty ku pogwałcaniu prawnego porządku i zaprzysiężonej wiary, starać się będzie o przyjaźń wszystkich Dworów, zachowywać ugody je łączące, pracować nad przyczynieniem się do szczęścia i szanować niezależność Państw, z którymi w stosunkach zostaje.

Odpowiedzieliśmy tedy na wszystkie uwagi angielskiego gabinetu, z otwartością jakiej sam dał nam przykład. Oceniliśmy naszą jak my oceniliśmy jego. Wiemy że opinie które nam objawił, były głoszone w Anglii, że koniecznie względ na nie mieć musiał, i że położenie jego nakazywało mu, rzec można, kroki jakie uczynił. Ale wiadomo mu także, iż samibyśmy się potępił zachowując milczenie, i może też nie będzie mu nieprzyjemnem przekonać się z objaśnień naszych, że zarzuty przeciwko nam podniesione, nie opierają się ani na bezstronnym rozbiórce wyników naszej wojny, ani na słusznym tłumaczeniu Andrynopolskiego traktatu, ani na dokładnej znajomości konwencji, które go poprzedziły. Jeżeli odpowiedzi nasze są nieco za gorące, to pochodzi jedynie z chęci dowiedzenia, że nie zasługujemy ani na podejrzenia, ani na wyrzuty, chęci ustalenia związków Rosyi z Wielką Brytanią, i związania tych dwóch Państw potężnych, których prawdziwe interesa na szczęście wcale nie są sprzeczne, przyjaźnią, która im zapewni jednocześnie wzajemną pomysłność i pokój świata.

Raczysz W. X. Mość odczytać niniejsze lordowi Aberdeen i zostawić odpis, lecz zresztą nie wchodzić z tym ministrem w dyskusyję, którą z naszej strony gotowi jesteśmy uważać za skończoną.

Przyjm, Mości Xiążę, i t. d.

Podpisano: Nesselrode.

ANNEX.

List do Feldmarszałka Hrabi Dybicza-Zabłockiego, od Posłów Francyi i Anglii w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 7 Września 1829.

Panie Hrabio,

Jeszcze na prośby Wysokiej Porty mamy honor udawać się do JW. Pana.

Rząd Sultana Jmci uznał stosownem komunikować nam jako i Posłowi Pruskiemu, projekt traktatu, wręczony przez Pełnomocników J. C. Mości pełnomocnikom Wysokiej Porty. Uznał, że w położeniu swoim, musi się spodziewać uciążliwych warunków. Ale zdając się na powolność CESARZA, pochlebiał sobie, jak powiedział nam, że propozycje, które mu uczynione będą w imieniu Dostojnego Pana Waszego, takie będą, że własne jego bezpieczeństwo, powaga Sultana w oczach jego ludu i rękojmię niezbędne dla spokojności Państwa, znajdują się w nich pogodzone z ofiarami jakie konieczność włożyć nań ma.

Ani na myśl przyjsć nam mogło, Panie Hrabio, roztrząsać te propozycje. Uważaliśmy prawdziwie za święty obowiązek; starać się natchnąć Dywan uczuciami ku pokojowi, nakłonić go do wejścia w układy, wlać weń głębokie przekonanie nasze o wspaniałomyślności CESARZA. Uczucie tego obowiązku zasięgnęliśmy w życzeniu całej Europy, przywrócenia stałego pokoju, w samychże deklaracyach J. C. Mości i nareszcie w odpowiedziach JW. Pana na ostatnie nasze komunikacje. Ale czujemy dostatecznie, że nie do nas należy wchodzić w rozbiór kwestyj, które CESARZ lub Jego umocowani sami rozstrzygać mają. Ograniczyliśmy się przeto na słuchaniu komunikacyi Porty, na doradzaniu jej znowu, ażeby wszelkie czyniła ułatwienia do zawarcia pokoju i na wspieraniu jej ufności w wspaniałość J. C. Mości. Jednakże, Panie Hrabio, urzędownie zażądała ona aby Poseł Pruski udał się do JW. Pana i podjął się wyłożyć, lepiej niżby to uczynili tureccy negocjatorowie, punkta projektu Cesarskiego, w których doprasza się, rzec można, jako warunku życia, zmian niejakich. Naradziwszy się więc z nami, P. de Royer uznał że nie może wymówić się od tego posłannictwa. Porta spodziewa się po niem zachowania swego i utrzymania politycznego istnienia; idzie jej o to, żeby nie była zmuszoną zabić się własną ręką. Interes Europy, a zaiste niepodobna od niego odłączać interessu Rosyi, zarówno wymagają tego rezultatu. Nie mamy potrzeby dodawać, z jaką skwapliwością dwory nasze schwycą tę sposobność oddania nowego hołdu wspaniałomyślnemu umiarkowaniu CESARZA.

Pozostaje nam, Panie Hrabio, (a nie możemy wątpić, że w tém zadowolenie Wasze równe naszemu), pozostaje nam, jeszcze mówimy, donieść, że Wysoka Porta, urzędownem pismem, którego odpis załączamy, oświadczyła nam, że przyjąwszy już traktat z 6 Lipca 1827, obowiązuje się nadto względem nas, reprezentantów mocarstw które ten traktat

podpisały, przystać zupełnie na postanowienia, jakie oznaczy konferencya Londyńska co do jego wykonania.

Porta nie może więc zrozumieć i my sami nie możemy myśleć, żeby Pełnomocnicy CESARZA obstawali za utrzymaniem artykułu dziesiątego swego projektu traktatu, gdy to usposobienie stałoby się, dziś zwłaszcza, tak jawnie przeciwnym literze i duchowi protokołu, który stosownie do rozkazów wysłanych od trzech Dworów, służyć nam miał wyłącznie za instrukcyę w naszych działaniach przy rządzie Sułtana Jmci.

Mamy zaszczyt, Panie Hrabio, ponowić JW. Panu zapewnienie wysokiego naszego poważania.

Podpisano: *Cle Guilleminot. R. Gordon.*

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 21 Sierpnia pozostawało chorych 106 — w ciągu doby zachorow. 7 — wyzd. 5 — umarł 1 — po 22 Sierpnia pozostało chorych 107.

W ciągu doby zachor. 5 — wyzd. 7 — umarł 1 — po 23 Sierpnia pozostało chorych 104.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzd. 7 — umarł 1 — po 24 Sierpnia pozostało chorych 104.

W ciągu doby zachor. 3 — wyzd. 6 — umarło 3 — po 25 Sierpnia pozostało chorych 98.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 (30) Sierpnia.

Rada Administracyjna Królestwa, w skutek NAJWYŻSZEGO pozwolenia powrotu do kraju Kajetanowi Jerzmanowskiemu, jako też na zasadzie postanowienia z dnia 17 (29) Czerwca 1841 r. na przełożenie Dyrektora Głównego Przychodów i Skarbu, postanowiła, że Kajetan Jerzmanowski, postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r. na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od dnia 19 (31) Sierpnia 1853 roku, jako daty NAJWYŻEJ mu udzielonego ulaskawienia, do której skutki konfiskaty na majątek jego wyrzeczony mają się rozciągać.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

HISZPANIA.

Monitor francuzki zawiera następne depesze telegraficzne z Bayonny:

27 Sierpnia. «Miasto San-Sebastien odzyskuje dawny tytuł stolicy Guipuzcoa, na miejsce miasta Tolosa.

«Gazeta Madrytska (urzędowa) zawiera kilka mianowań na posady dyplomatyczne, jako P. Ayllon Posłem w Rzymie na miejsce generała Infante, i P. Gonzales Bravo Posłem w Wiedniu, na miejsce P. Ayllon.

«Minister Spraw Wewnętrznych odmówił odwołania Gubernatora Sagasti, czego domagał się klub Zjednoczenia.»

28 Sierpnia. «Generał O'Donnell wydał wyrok znoszący gwardyę Królowej i organizujący gwardyę Halabardzistów.

«Milicya narodowa, z własnego popędu zaatakowała biura gazety rewolucyjnej «Ostatnie barykady» i oparła się rozdawaniu numerów tej gazety.

«Poseł Hiszpański w Paryżu wczora wieczorem wyjechał z Bayonny udając się na miejsce przeznaczenia.»

— Podług doniesień wprost z Madrytu, 24 Sierpnia, Kapitan jenerałny prowincyi Guipuzcoa odebrał rozkaz rozwiązania junt tamecznych.

— W Madrycie 22 Sierpnia, wyprawiona była walka byków na benefis rannych, tudzież rodzin poległych w rewolucyi. Widowisko to ściągnęło wielkie tłumy widzów i zebrano znaczną sumę, ale w ogólności lud pozostał niezadowolonym, naprzód ztąd że ani Królowa, ani Espartero, nie byli w cyrku, potem, że O'Donnell i inni jenerałowie byli w stroju cywilnym, potrzecie, i to najistotniejsza, że *byki słabo się biły*.

— Wielkie i niepomysłne wrażenie sprawia w Madrycie nowe objawienie się zamiarów Prezydenta Stanów Zjednoczonych na wyspę Kubę. Umiarkowani niemniej są zmartwieni przyjęciem przez jen. Espartero tytułu Prezesa honorowego klubu *Zjednoczenia*.

— Monitor francuzki daje wiadomości z Madrytu, z dnia 25 Sierpnia. Rząd przedsięwziął rozmaite dzielne środki przeciw duchowi rewolucyjnemu. Gazety tak zwane *ulotne* poddane są pod prawo złożenia pieniężnej zarekii; Klub *del Norte* został zamknięty i to samo czeka klub *Zjednoczenia*, (Union); 24 Sierpnia zgromadzono kilka bataljonów Milicyi narodowej.

— Gazety francuzkie, Belgijskie i Pruskie, dają następne wiadomości, odebrane drogą telegraficzną:

«Gazeta Madrytska (urzędowa) ogłasza pod dniem 27 Sierpnia, obraz stanu Skarbu.

«Celniejsi kapitaliści Madrytscy zgromadzili się na wezwanie i pod prezydencją generała Espartero. Zgodzili się postąpić Rządowi sumę 56 milionów realów, (14 milionów franków), za które wydane im będą tratty na wyspę Kubę.»

— 28 Sierpnia Królowa Marya Krystyna wyjechała, za pozwoleniem Rządu, z Madrytu do Portugalii. «Depesza z dnia 29 Sierpnia dodaje, że ten wyjazd sprawił w stolicy powstanie, które zostało poskromione; barykady były zdobyte szturmem przez wojska regularne i milicyą.»

(G. P.)

TURCYA.

KONSTANTYNOPOL, 21 Sierpnia. (Przez telegraf i statki pocztowe Triestske.) Na teraz całkiem zaniechano zabierania wojsk na okręty w Warnie; cholera i burze stawiają wyprawie nieprzełomne przeszkody.

— Klęski odniesione przez armiją turecko-azyatycką pod Bajazet i Kars, znane już są w Stambule. Turcy przyznają się do straty 3,000 ludzi prócz innych 4,000, których braknie w szeregach i z którymi niewiadomo co się stało.

Agamemnon (okręt admirałski), *Charlemagne* i *Napoleon*, z 21 innymi statkami, przybyły 10 Sierpnia z Bajukdere do Warny i przywiozły tam 14,000 żołnierzy, z których 1,500 było chorych na cholere.

— List ze Stambułu, z dnia 14 Sierpnia, do gazety *Sol-datenfreund* zawiera: „Minister Wojny Riza-pasza, został zawiadomiony przez Hafiza-paszę z Trebizundu, o klęskach stanowczych, zadanych armii tureckiej pod Bajazet i Kars. Seraskier nie śmiał ogłosić tych smutnych wiadomości, podczas obchodu małżeństwa Sułtanki Fathmé. Wszakże, 13 Sierpnia miała miejsce wielka Rada wojenna, na której stało, że część wojsk sprzymierzonych i armii Bałkańskiej udadzą się do Azji Mniejszej pod dowództwem Omera-paszy. Mówią, że Sułtan zatwierdził takową uchwałę i że rozkazał wezwać w tym celu Omera-paszę do Konstantynopola.

— Gazeta Wiedeńska *Zeitung Correspondenz* daje wiadomości z Bucharestu, 14 Sierpnia, podług których wszyscy cudzoziemcy, a szczególnie korespondenci gazet, są wygnani z tego miasta. 12 Sierpnia kapitan Maxwell, korespondent gazety *Morning Chronicle*, Hodgkins, korespondent *Daily News* i niemiec, P. Hartmann, korespondent gazety Kolońskiej, byli aresztowani przez milicję wołoską i odprawieni do biura Policyi, gdzie obwieszczono im rozkaz, iż mają opuścić Bucharest i wrócić do Ruszczyku. Rozkaz ten wyszedł, jak twierdzą, od Omera-paszy. Konsul jeneralny Belgijski, pod którego opieką poddani angielscy dotąd się znajdują, napróżno protestował przeciw aresztowaniu i wysłaniu kapitana Maxwell. Ten ostatni przesłał Omerowi-paszy pismo, żądając zadośćuczynienia.

— W prowincyi Aidin, w Azji mniejszej, zaszły niejaki rozruchy z powodu drożyzny żywności. Gubernator i kilku urzędników byli przez powstańców zamordowani.

(G. P.)

ANGLIJA.

LONDYN, 27 Sierpnia. Przez szczególny zbieg okoliczności, raporta admirałów o skutku wyprawy na wyspy Aland-skie, przybyły jednoczasowie z doniesieniami o klęskach, sprawianych przez cholere w wojsku francuzko-angielskiem w obozie Warneńskim. Wyobraźnia publiczności Londyńskiej tak bardzo była rażona obrazem tych klęsk, że nowiny Aland-skie zostały przez to zobojętnione. W takim usposobieniu i proklamacya Cesarza Francuzów chybiła zupełnie swego efektu.

— W przeszłą Środę Królowa Jmé i Xiążę Albert, w towarzystwie gości, przybyłych do Osborne-house, (Maharadza Dulip-sing i sir James Graham), przypatrywali się na południowo-zachodnim brzegu wyspy Wight doświadczeniom z nowymi armatami o wylocie eliptycznym, (wynalazku Lancaster'a), umieszczonemi na szalupie kanonjerskiej *the Arrow*. Próby te nie udały się; z sześciu puszczonej pocisków, trzy zginęły bez żadnego śladu, i niewiadomo czy roztrzaskały się w samej haubicy, czy gdzieś daleko na powietrzu. Inne

uderzyły na metę tak niebezpiecznie bliską od taboru cyganów, którzy się byli roznieścili nad brzegiem, że po wystrzale wyprawiony został do kanonjerskiej szalupy baczek pod banderą białą, z prośbą o zaprzestanie ognia. Nietrafność strzałów przypisują wielkiej fali, a zniknięcie pocisków, nieumiarowaniu siły naboju.

— *Morning Post* postrzegł się наконец, że blokada portów Bałtyckich nie zniweczyła bynajmniej wywozowego handlu Rossyi. Aż dotąd usiłowano wmówić publiczności, że blokada trzymała wroga w ścisłym zamknięciu i wypróżniała mu kieszenie; że niedza i wszelki niedostatek dawały się czuć w Rossyi, i t. d. Dziś zaczynają postrzegać, że sami Anglii tak mało mają patriotyzmu, że kupują, po dawnemu, łój i inne produkty rosyjskie; tylko że odbierają je dziś przez Prussy, co daje gazetce *Morning Chronicle* powód do pociesznych wyrzekań przeciw temu Mocarstwu.

— Na Giełdzie Londyńskiej 29 Sierpnia, (przez telegraf), Konsolidy 95, 95½ — Rosyjskie 5 procentowe 100, 101 — 4½ procentowe 86, 88.

Londyn, 29 Sierpnia. Gazeta *Sun* donosi, że Xiążę Albert odpłynie 5 Września z Osborne do Boulogne.

— Okolnikiem Ministra Wojny, zostały wprowadzone w umundurowaniu wojska angielskiego niektóre, oddawna požądane zmiany.

— Czytamy w *Times*: „Podług tego co nam donosi nasz korespondent, nasi żołnierze katolicy doświadczać wielkiego niedostatku w kapelanach. Na 30,000 ludzi, składających naszą armiją, jest do 6,000 katolików, którzy nie mają nad dwóch księży; a kiedy pomyślimy, że ludzie ci są rozsypani po rozmaitych obozach, łatwo zrozumiemy, jak wielu z nich może zachorować i umrzeć bez wszelkiej religijnej pomocy.

„Taki stan rzeczy smutny jest i należałoby dać im przy najmniej jednego kapłana na 1,000 ludzi. Nie chodzi tu o żadne pierwszeństwo teologiczne. Człowiek, który umiera z gorączki lub rany, ma pilne potrzeby duchowne i byłoby to największym z okrucieństw, pozbawiać go pomocy religijnej. Nie domagamy się iżby pomnażano wpływ duchowieństwa katolickiego w armii, ale, kiedy się posługujemy żołnierzami katolickimi, jesteśmy obowiązani opatrywać ich religijne potrzeby. Zresztą i protestanci nie są lepiej pod tym względem traktowani. Nie masz w całej armii Wschodniej nad pięciu kapłanów protestantskich, co jest zaledwo piątą częścią potrzebnej cyfry.” (J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, 29 Sierpnia. Monitor dzisiejszy donosi, że Cesarz przybył wczora wieczorem do Paryża. Listy prywatne do gazety Belgijskiej dodają, że Cesarz odjedzie 31 b. m. do Boulogne.

— Wczora też przybył do Paryża nowy Poseł Hiszpański, P. Olozaga.

— Dekretem Cesarskim z dnia 28 Sierpnia, generał bra

bia Baraguey d'Hilliers podniesiony został do godności Marszałka Francji.

— Podług listów do gazety Augsburskiej, sądzą że Cesarz odłoży na później swoją podróż do Boulogne, z powodu cholery, która z gwałtownością wybuchnęła w tym mieście.

— Bataljon żandarmerii gwardji Cesarskiej, który miał się udać do obozu w Boulogne, i wystąpić do marszu 28 Sierpnia, odebrał rozkaz pozostania w Paryżu.

— W tej chwili w Bayonnie znajduje się mnóstwo wychodźców politycznych; samych tylko byłych Ministrów Hispańskich liczą dwunastu.

— Na Gieldzie 29 Sierpnia, (przez telegraf) 4½ procentowe 100 franków — 3 procentowe 75 franki 95 centimów.

— Gazety są napelnione szczegółami o pożarach lasów w Departamencie Var. Pożary te są skutkiem podpalania umyślnego, które tak jest biegle skombinowane i wykonane, że wszelki ratunek staje się niepodobnym. Są to całe bandy podpalaczy, którzy się zbierają i naradzają, nad przyprowadzeniem do skutku swoich piekielnych planów. Wsi i osady wśród lasów położone, nie tylko ich nie wstrzymują, ale owszem zdają się podniecać. Od pierwszych dni Sierpnia, w gminach Bagnols, St. Paul, Fréjus, Montauroux, Tanneron, Baudeliu, etc. 5,000 hektarów lasu stało się już pastwą płomieni. Ta plaga moralna, ta wojna uorganizowana przeciw Własności, jest w tym Departamencie rodzajem endemicznej choroby, która oddawna już grassuje, ale w ostatnich czasach takie uczyniła postępy, że Rząd będzie zmuszony przyjąć najenergiczniejsze środki.

— Spokojność publiczna była zakłócona w St. Brienc, z powodu drożyzny chleba, a to pomimo dobrego urodzaju.

— Na Gieldzie 30 Sierpnia, (przez telegraf.) 4½ procentowe 100 fr. 60 centimów — 3 procentowe 74 fr. 65 cent.

(J. de S.-P.)

DANIJA.

KOPENHAGA, 22 Sierpnia. Wczora wieczorem statek parowy francuzki *Reine Hortense* odpłynął stąd ku północy; na nim byli Posłowie angielski i francuzki, którzy wylądowali pod Bedbeck, nieopodal od rezydencji Królewskiej Skodberg.

Kopenhaga, 27 Sierpnia. Dekretem Królewskim z dnia 18 Sierpnia, Izby zwołane zostały na 2 Października.

NOWINY Z MORZA BALTYSKIEGO. Gazeta Augsburska daje następujące dwie depesze telegraficzne, odebrane przez Berlin:

Bomarsund, 16 Sierpnia. Po poddaniu się Bomarsundu generał Baraguey d'Hilliers i Sekretarz poselstwa angielskiego w Stockholmie, pojechali do tej stolicy, zapewne w celu skłonienia Rządu Szwedzkiego iżby się połączył z Mocarstwami Zachodnimi.

Bomarsund, 21 Sierpnia. Mają, jak słyhać, wysadzić fort na powietrze i całkiem opuścić wyspy. Generał Baraguey tu się jeszcze znajduje. Cholera grassuje na Alandzkim archipelagu.

— Okręt *Vulture* przywiozł do Gdańska wiadomość, że admirał Napier odpłynął z Aland do Kopenhagi. (P. P.)

NIEMCY.

AUSTRIA. Wiedeń, 24 Sierpnia. Dowiadujemy się, mówi *Presse* Wiedeńska, że feldcechmistrz baron Hess, będzie dalej posuwał, w pierwszych dniach Września, swoją objażdżkę inspektorską w Transylwanii i że pojedzie aż do Bucharestu. Wszakże główna kwatery tego Naczelnego dowódcy pozostanie na terytorium austriackim, tak długo, aż obecne zajęcie Xięztw nie zmieni swego charakteru.

— Wojska austriackie 21 Sierpnia zaczęły wchodzić do Xięztw nad-Dunajskich. Kontyngens tymczasowo do tych Xięztw przeznaczony, wynosi sześć brygad, z których trzy na Walachiję, a trzy na Mołdawię. Gubernator wojewody Serbskiej, feldmarszałek-lejtnant hrabia Coronini, mianowany jest Dowódcą korpusu zajmującego Xięztwa. Wkroczenie trzech innych brygad do Mołdawii, pod wodzą feldmarszałka-lejtnanta hrabi Paar, nastąpi dopiero później. Hrabia Coronini będzie przesiadywał na przemiany w Bucharescie i w Jassach. Baron Edward Bach, (brat Ministra), dodany jest baronowi Hess, w charakterze Komisarza cywilnego.

— Król Jmé Portugalski, z Xięciem Oporto, odjechał z Wiednia 28 Sierpnia drogą żelazną północną.

PRUSSY. List z Berlina, (23 Sierpnia) do gazety Augsburskiej twierdzi, że pomimo iż gazeta pół-urzędowa *Korrespondencya Pruska*, w świeżo ogłoszonym artykule, usprawiedliwiającym punkt, z którego Rząd Pruski zapatruje się na kwestyę tak nazwanych rękojmi, wznieconą przez Państwa Zachodnie, powiedziała: że «nie jest wtajemniczona w widoki Rządu i nie chce wyprzedzać jego postanowień» — wszakże jest rzeczą pewną, że *Korrespondencya* jest doskonale świadomą rzeczy i że gdzie indziej jak najdokładniej określiła obecną fazę polityki Pruskiej.

«Ta polityka, (mówi korespondent gazety Augsburskiej, wychodzi z tej zasady, że po wyjściu wojsk rossyjskich z Xięztw nad-Dunajskich, nie może być, z mocy traktatu Austro-Pruskiego, roszczone żadne wymaganie zbrojne ze strony Pruss spółdziałania; że odmówienie żądanych rękojmi nie dotykałoby interessu Pruss i Niemiec w ogólności do tyła, iżby stąd wynikała potrzeba udziału w obecnych krokach nieprzyjacielskich, i że przeto ani Prussy, ani Niemcy nie powinny dać się wciągnąć do wojny przeciw Rossyi, wojny, której ostateczny wypadek może jedynie obiecywać korzyści dla krajów nie-Niemieckich.

— Dowódcy jazdy, artylleryi i inżynierów w Magdeburgu, odebrali rozkaz nie rozpuszczania jeszcze w dniu 1 Października tych żołnierzy, których zakres służby w wymienionym dniu upływa, tudzież rozkaz przyjmowania normalnej liczby rekrutów. Słyhać że to samo rozporządzenie będzie rozciągnięte na piechotę.

— Podług korespondencyi z Berlina do gazety Augsburskiej, rzeczą zdaje się pewną, że pierwsza Izba nie będzie

już zwołana w dotychczasowym składzie swoim. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prawie już ukończyło projekta o nowym składzie tej Izby i za powrotem z Putbus, Król Jmé ostatecznie wyrzeczy tak o rozmaitych kategoriach, jak i o indywidualnych mianowaniach.

Sejmiki prowincjonalne zbiorą się niezwłocznie, posiedzenia będą otwarte częścią 18, częścią zaś 24 Września.

WIELKIE XIĘZTWO BADENSKIE. Donoszą z Frankfurtu, 19 Sierpnia do *Monitora Wirtembergskiego*: «Przed kilku dniami Poseł W. X. Badeńskiego przy Sejmie Niemieckim, odebrał kopiją Konwencji, zawartej ze Stolicą Apostolską we względzie zajścia między Rządem Xięstwa i Duchowieństwem katolickim, a to w formie not, wymienionych przez kardynała Antonelli z Radcą Stanu Brunner. Ta konwencja, już przez Rząd zatwierdzona, stanowi co następuje:

«Arcybiskup Friburgski będzie wypuszczony na wolność; zaniechane zostanie wszelkie śledztwo przeciw duchownym którzy nie więcej nie zawinili, tylko że wykonywali rozkazy swej zwierzchności kościelnej; kary wyrzeczone przeciw nim będą cofnięte; zkadınad zniesione też będą wszystkie kary, wyrzeczone przez władzę duchowną, a przeto i ekskomunikacye. Arcybiskupowi na przyszłość pozostawione będzie prawo mianowania tymczasowo na posady i urzędy duchowne, wszakże obowiązany on jest wybierać osoby zdolne. Co do zarządu dóbr kościelnych, *statu quo* zostaje utrzymane.»

— Korrespondencja z Carlsruhe, z dnia 22 Sierpnia, do Gazety Augsburskiej, dodaje do tych szczegółów, że do czasu ostatecznego rozklassyfikowania prebend i ustanowienia: do których z nich Rząd ma dowiedzione prawo kollacyi, Arcybiskup będzie mianował administratorów, płatnych od Rządu. Zarząd miejscowych duchownych fundacyj przywrócony będzie do dawnych zasad i Rząd przeto odwoła Dekret z dnia 16 Kwietnia i Okolnik z dnia 6 Maja. W dniu 8 Sierpnia Minister Spraw Wewnętrznych obwieścił Arcybiskupowi przyjęcie przez J. K. W. Xięcia Regenta, tej wstępnej Ugody. (J. de S.-P.)

WŁOCHY.

Pogłoska o rozruchach zaszłych jakoby w Palermo z powodu cholery, nie potwierdziła się.

W Neapolu, umarł z cholery P. Raffaele Longobardi, Minister Łaski i Sprawiedliwości. Tymczasowo do sprawowania tego wydziału mianowany P. Pionati, Radzca Sądu Kassacyjnego.

Ze Szwajcaryi odebrano wiadomość, że PP. Eugeniusz Sue i Stefan Arago, znajdując się przejazdem w Genewie, zostali zamtąd wysłani na rozkaz Ministerstwa Sprawiedliwości i Policji; szukano też wszędzie po mieście Pana Flocon.

— Korrespondencja z Turynu, z dnia 21 Sierpnia do gazety Augsburskiej, mówi o układach, toczących się między

Xięciem Florestanem, władcą Monaco, i Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki, o nabycie tego Xięstwa. Propozycye najbardziej korzystne, czynione od Rządu Sardyńskiego, dawniej jeszcze były odrzucone przez Xięcia Florestana, który wyraźnie skłania się na świetne przełożenia Stanów, niezważając na usilne wdanie się Anglii i Francji. Stanom, naturalnie, nie chodzi o wielkość ceny, byleby nabyły punkt oparcia we Włoszech i na wybrzeżu morza Śroziemnego. (G. P.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, 31 Sierpnia. Monitor dzisiejszy zawiera Dekret mianujący vice-admirała Parseval-Deschesnes kawalerem wielkiego krzyża Legii Honorowej.

— Ze wszystkich pułków i broni wybierani są żołnierze dla posłania na Wschód i zapelnienia próżni, sprawionej w szeregach armii przez cholery.

— Depesza telegraficzna z Paryża odebrana w Berlinie, donosi, że dziś, 31 Sierpnia, Ludwik Napoleon wyjechał do Boulogne.

— Na Giełdzie 31 Sierpnia, 3 procentowe 73 fr. 80 cent.

LONDYN, 31 Sierpnia. (Przez telegraf.) Królowa wyjeżdża do Szkocyi 14 Września.

— Na dzisiejszej Giełdzie Konsolidy 95½ — Rosyjskie 5 procentowe 100 — 4½ procentowe 87.

HISZPANIA. W gazecie Belgijskiej z dnia 31 Sierpnia czytamy: «Przed wyjazdem Maryi-Krystyny rozgłoszono, dla usposobienia ludu, że Rząd zawiesi jej pensyą i nałoży sekwestr na dobra, aż do zawyrokowania o niej Kortezów.

«Wielki klub *Zjednoczenia*, prezydowany przez marszałka Espartero, został z rozkazu Rządu zamknięty.»

— Podług listów z Madrytu do tejże gazety, z dnia 25 Sierpnia, PP. Cervera i Garrido, redaktorowie ulotnej gazety *Clamor de las barricadas*, zostali aresztowani.

TURCYA. Podług *Journal de Constantinople* strata francuzów w Dobruczy z cholery jest 7,000 ludzi na 14,000.

— Depesza z Hermanstadt 25 Sierpnia doposi, że Omer-pasza miał, 24 Sierpnia, udać się z Bucharestu do Ursiceni z częścią swojej awangardy. Słychać, że Sultan nie zgadza się na posłanie Omera-paszy do armii azjatyckiej i że tam będzie posłany Mustafa-pasza.

— *Journal de Constantinople* pisze, że sławny wódz beduinów, Bu-Maza, przybył do Stambułu, i że za zgodą Rządu francuzkiego będzie mu powierzone dowództwo nad baszi-busukami w armii Anatolijskiej.

— Depesza telegraficzna z Triestu, 30 Sierpnia, daje następne nowiny ze Stambułu 21 Sierpnia: «Wojska posiłkowe tunetańskie stanęły obozem w Beikos. — Vice-Król Egiptu, Said-pasza, dobrze był przyjęty przez Portę.»

WIEDEŃ, 28 Sierpnia. Jutro przybędzie tu generał francuzki Letang. Udaje się on do głównej kwatery Naczelnego Wódza barona Hess; podług *Nowej Gazety Pruskiej* posłannictwo jego tyczy się zarządu Xięstw nad-Dunajskich. Pokazuje się że Austria spotyka trudności w przywróceniu do rządów dawnych Hospodarów. (J. de S.-P.)